

Jak szukać tanich lotów – sposoby bardzo oryginalne

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: sobota, 03, marzec 2012 23:00

Odsłony: 2903

1. Przewoźnicy dostosowują ceny do możliwości średniego portfela w danym kraju. Zazwyczaj więc (paradoks, ale prawdziwy) trasa Warszawa-Frankfurt-Kuala Lumpur będzie tańsza, lub w tej samej cenie niż ten sam lot na krótszym odcinku Frankfurt-Kuala Lumpur. Decyduje zawsze miasto, z którego odlatujesz. Można to wykorzystać, rezerwując sobie bilet np. z Mińska, Lwowa albo Wilna. Czasem można naprawdę nieźle zaoszczędzić.
2. Jeśli lecisz do nieco mniej popularnego kraju, sprawdź, czy nie taniej jest dostać się z Europy do najbliższego huba, a stamtąd na miejsce jakąś tanią linią lotniczą. Przykład: zamiast Warszawa-cośtam-Nepal, taniej będzie Warszawa-Delhi, potem z Delhi lowcostem do Nepalu.
3. Do dawnych kolonii najtaniej zazwyczaj latają dawni kolonialisci. Tanio latają oni również do aktualnych terytoriów zależnych (dobrze to widać gdy się porówna np. kurs Londyn-Malaga oraz dłuższy o parę kilometrów Londyn-Gibraltar, pozostający pod kuratelą Korony).
3. Warto sprawdzać sekcje last minute turystycznych dodatków do gazet. Często biura podróży sprzedają solo miejsca w samolocie, bez pakietów hotelowych (a to nas bardzo interesuje).
4. Do krajów popularnych wśród klienteli biur podróży (Cypr, Tunezja, Djerba, Majorka, Egipt) czasem taniej się wybrać z biurem niż samotnie, bo lot jest droższy niż pakiet hotel+carter. Mamy wtedy bazę wypadową albo tani lot (a części hotelowej po prostu nie wykorzystujemy).
5. Od niedawna ten sam patent można wykorzystać na dalekich kierunkach popularnych wśród biur podróży (Indie, Kuba, Kenia, Meksyk itp.). Tu też można już kupić sam bilet charterowy albo dość tani pakiet w last minute. Jeśli ktoś nie jest zobligowany terminem i wie, że np. grudzień przed świętami czy maj po weekendzie majowym to są tak naprawdę w turystyce niszowe miesiące, może znaleźć ofertę za 1000-1500 zł.
6. Egzotyczne dla nas kierunki są popularnymi destynacjami dla Niemców, Francuzów i Brytyjczyków. W tych krajach będzie więc wiele firm czarterowych, które mają tanie loty. Tak można dolecieć do Tajlandii, na Karaiby, Azory itp.
7. Gdy rezerwujesz lot z jakąś przesiadką, zawsze spytaj, czy linia dopuszcza stopovery, czyli długie przerwy na lotniskach, na których zmienia się samoloty. Czasem można trafić jedno- albo i dwudniowy stopover, co w praktyce oznacza, że zwiedzasz jedno miasto ekstra.
8. Latać z Niemiec. Znakomita większość przewoźników ma umowy z DB i za około 40 euro (bukując bilet za pośrednictwem np. TUI), mamy dojazd z dowolnej stacji niemieckiej na lotnisko i z powrotem. Taki bilet jest ważny w przeddzień wylotu oraz w dzień wylotu, w dzień przylotu i dzień po.

Źródło: www.koniecswiata.net